



# NewsPoint

## Deliberacja

24 listopada 2009

### Spis treści

Euro 2012: poznaniacy chcą zdecydować o przyszłości stadionu ( <i>onet.pl – Sport str.9</i> ) . . . . .	2
Euro 2012: poznaniacy chcą zdecydować o przyszłości stadionu ( <i>Sport.onet.pl – Odra Wodzisław</i> ) . . . . .	2
Poznaniacy chcą zdecydować o stadionie ( <i>Wirtualna Polska – Sport</i> ) . . . . .	3
Nie chcemy, by Lech zarządzał stadionem miejskim! ( <i>mmPoznań.pl – Strona Główna</i> ) . . . . .	4
Poznaniacy chcą zdecydować ( <i>Polskie Radio – Radio euro</i> ) . . . . .	5
Euro 2012: Poznaniacy chcą zdecydować o przyszłości stadionu ( <i>SportoweFakty.pl – Strona główna</i> ) . . . . .	6
Euro 2012: Poznaniacy chcą zdecydować o przyszłości stadionu ( <i>Anglia w INTERIA.PL - Strona Główna</i> ) . . . . .	7
ME-2012 - poznaniacy chcą zdecydować o przyszłości stadionu ( <i>Gazeta Wyborcza – Strona Główna</i> ) . . . . .	7
Indeks . . . . .	8

## Euro 2012: poznaniacy chcą decydować o przyszłości stadionu

Poznaniacy chcą by w przyszłości, po zakończeniu piłkarskich mistrzostw Europy 2012, komercyjną częścią stadionu miejskiego zarządzał niezależny operator, a koszty utrzymania obiektu spoczywałyby głównie na użytkownikach. To wyniki pierwszego w Polsce sondażu deliberatywnego, który przeprowadzono w sobotę w Poznaniu.

Metoda deliberacji jest nowatorskim pomysłem prof. Jamesa Fishkina z Uniwersytetu Stanforda. Jej zaletą jest usprawnienie procesu decyzyjnego oraz podniesienie poziomu zaangażowania obywatelskiego. Polega ona na przeprowadzeniu dwóch sondaży reprezentatywnych na dany temat "przed" i "po", przedzielonych dyskusjami uczestników sondaży w losowo dobranych grupach.

W trwającej dziewięć godzin debacie wzięło udział 148 poznaniaków, spełniających wymagania reprezentatywności badawczej. Tematem sondażu było zagospodarowanie stadionu miejskiego poEuro 2012. Uczestnicy mieli możliwość zadawania pytań i dzielenia się swoimi wątpliwościami z ekspertami, w gronie których zasiedli m.in. Wojciech Ryżyński, projektant stadionu, Michał Prymas, pełnomocnik prezydenta Poznania ds Euro 2012, Jerzy Smorawiński, rektor poznańskiej AWF, Arkadiusz Kasprzak, wiceprezes Lecha Poznań i Janusz Rajewski, dyrektor POSiR.

Poznaniacy podczas dyskusji mieli do wyboru cztery scenariusze – od wariantu utrzymywania go przez miasto do sytuacji, w której obiekt byłby maksymalnie skomercjalizowany, a co za tym idzie, przynoszący zysk właścicielowi. Każda opcja miała wyraźnie zaznaczone plusy i minusy.

Najwięcej poparcia uzyskał scenariusz, w którym miasto powierza część komercyjną stadionu niezależnemu operatorowi (48 procent respondentów). Inne warianty – zarządzanie stadionem przez KKS Lech, powierzenie obiektu POSiR czy powierzenie całego

stadionu niezależnemu operatorowi zyskały od 16 do 18 procent poparcia. Poznaniacy uznali, że koszty utrzymywania stadionu powinni ponosić jego użytkownicy przy niewielkim wsparciu miasta (60 procent wszystkich badanych).

29 procent uczestników uznało, że miasto powinno zarabiać na stadionie, a nie tylko minimalizować koszty jego utrzymania. Jak zauważyli organizatorzy sondażu, wielu jego uczestników pod wpływem dyskusji zmieniało swoje poglądy.

Prezydent Poznania Ryszard Grobelny podczas ogłoszenia wyników, podkreślał ogromne zaangażowanie mieszkańców w debatę. "Poznań poszukuje nowych metod w dyskusji. Metoda deliberacji pokazała ogromne zaangażowanie mieszkańców Poznania. Poznaniacy są zainteresowani odpowiedzialnym podejmowaniem decyzji, biorąc przy tym pod uwagę argumentację" – powiedział Grobelny. Jak zapewnił prezydent Poznania, wyniki badań zostaną dokładnie przeanalizowane i na pewno brane pod uwagę przy ostatecznym decyzji dotyczącej przyszłości stadionu.

"Wygląda na to, że należy pójść w kierunku zewnętrznego operatora, który będzie zarządzał komercyjnymi częściami stadionu. Musimy przygotować specjalne zapytanie ofertowe czy też przetarg, w którym trzeba zaznaczyć wszystkie szczegóły co chcemy uzyskać od takiego operatora. Oczywiście z deliberacji wynika też, że trudno sobie wyobrazić ten stadion bez Lecha. Obiekt budowany jest dla profesjonalnego klubu piłkarskiego i jego główną funkcją jest futbol" – dodał Grobelny.

Nie wykluczył, że w przyszłości miasto w taki właśnie sposób będzie chciało zapytać mieszkańców o wyrażenie swoich opinii dotyczących ważnych kwestii. Organizatorzy sondażu deliberatywnego podkreślali, że jego uczestnicy bardzo pozytywnie wypowiedzieli się na temat sposobu przeprowadzenia debaty. Jego przybliżony koszt wyniósł ok. 120 tysięcy złotych.

onet.pl – Sport str.9 . . . . . 06:42 – listopad 24. 2009

## Euro 2012: poznaniacy chcą decydować o przyszłości stadionu

Poznaniacy chcą by w przyszłości, po zakończeniu piłkarskich mistrzostw Europy 2012, komercyjną częścią stadionu miejskiego zarządzał niezależny operator, a koszty utrzymania obiektu spoczywa-

łyby głównie na użytkownikach. To wyniki pierwszego w Polsce sondażu deliberatywnego, który przeprowadzono w sobotę w Poznaniu.

Metoda deliberacji jest nowatorskim pomysłem prof. Jamesa Fishkina z Uniwersytetu Stanforda. Jej zaletą jest usprawnienie procesu decyzyjnego oraz podniesienie poziomu zaangażowania obywatelskiego. Polega ona na przeprowadzeniu dwóch sondaży reprezentatywnych na dany temat "przed" i "po", przedzielonych dyskusjami uczestników sondaży w losowo dobranych grupach.

W trwającej dziewięć godzin debacie wzięło udział 148 poznaniaków, spełniających wymagania reprezentatywności badawczej. Tematem sondaży było zagospodarowanie stadionu miejskiego po Euro 2012. Uczestnicy mieli możliwość zadawania pytań i dzielenia się swoimi wątpliwościami z ekspertami, w gronie których zasiedli m.in. Wojciech Ryżyński, projektant stadionu, Michał Prymas, pełnomocnik prezydenta Poznania ds Euro 2012, Jerzy Smorawiński, rektor poznańskiej AWF, Arkadiusz Kasprzak, wiceprezes Lecha Poznań i Janusz Rajewski, dyrektor POSiR.

Poznaniacy podczas dyskusji mieli do wyboru cztery scenariusze – od wariantu utrzymywania go przez miasto do sytuacji, w której obiekt byłby maksymalnie skomercjalizowany, a co za tym idzie, przynoszący zysk właścicielowi. Każda opcja miała wyraźnie zaznaczone plusy i minusy.

Najwięcej poparcia uzyskał scenariusz, w którym miasto powierza część komercyjną stadionu niezależnemu operatorowi (48 procent respondentów). Inne warianty – zarządzanie stadionem przez KKS Lech, powierzenie obiektu POSiR czy powierzenie całego stadionu niezależnemu operatorowi zyskały od 16 do 18 procent poparcia. Poznaniacy uznali, że koszty utrzymywania stadionu powinni ponosić jego użytkownicy przy niewielkim wsparciu miasta (60 procent

wszystkich badanych).

29 procent uczestników uznało, że miasto powinno zarabiać na stadionie, a nie tylko minimalizować koszty jego utrzymania. Jak zauważyli organizatorzy sondaży, wielu jego uczestników pod wpływem dyskusji zmieniało swoje poglądy.

Prezydent Poznania Ryszard Grobelny podczas ogłoszenia wyników, podkreślał ogromne zaangażowanie mieszkańców w debatę. "Poznań poszukuje nowych metod w dyskusji. Metoda deliberacji pokazała ogromne zaangażowanie mieszkańców Poznania. Poznaniacy są zainteresowani odpowiedzialnym podejmowaniem decyzji, biorąc przy tym pod uwagę argumentację" – powiedział Grobelny. Jak zapewnił prezydent Poznania, wyniki badań zostaną dokładnie przeanalizowane i na pewno brane pod uwagę przy ostatecznym decyzji dotyczącej przyszłości stadionu.

"Wygląda na to, że należy pójść w kierunku zewnętrznego operatora, który będzie zarządzał komercyjnymi częściami stadionu. Musimy przygotować specjalne zapytanie ofertowe czy też przetarg, w którym trzeba zaznaczyć wszystkie szczegóły co chcemy uzyskać od takiego operatora. Oczywiście z deliberacji wynika też, że trudno sobie wyobrazić ten stadion bez Lecha. Obiekt budowany jest dla profesjonalnego klubu piłkarskiego i jego główną funkcją jest futbol" – dodał Grobelny.

Nie wykluczył, że w przyszłości miasto w taki właśnie sposób będzie chciało zapytać mieszkańców o wyrażenie swoich opinii dotyczących ważnych kwestii. Organizatorzy sondaży deliberatywnego podkreślali, że jego uczestnicy bardzo pozytywnie wypowiedzieli się na temat sposobu przeprowadzenia debaty. Jego przybliżony koszt wyniósł ok. 120 tysięcy złotych.

Sport.onet.pl – Odra Wodzisław . . . . . 22:18 – listopad 23. 2009

## Poznaniacy chcą decydować o stadionie

Metoda deliberacji jest nowatorskim pomysłem prof. Jamesa Fishkina z Uniwersytetu Stanforda. Jej zaletą jest usprawnienie procesu decyzyjnego oraz podniesienie poziomu zaangażowania obywatelskiego. Polega ona na przeprowadzeniu dwóch sondaży reprezentatywnych na dany temat "przed" i "po", przedzielonych dyskusjami uczestników sondaży w losowo dobranych grupach.

### Amistrzostw

### Poznaniu

### REKLAMA

W trwającej dziewięć godzin debacie wzięło udział 148 poznaniaków, spełniających wymagania repre-

zentatywności badawczej. Tematem sondaży było zagospodarowanie stadionu miejskiego po Euro 2012. Uczestnicy mieli możliwość zadawania pytań i dzielenia się swoimi wątpliwościami z ekspertami, w gronie których zasiedli m.in. Wojciech Ryżyński, projektant stadionu, Michał Prymas, pełnomocnik prezydenta Poznania ds Euro 2012, Jerzy Smorawiński, rektor poznańskiej AWF, Arkadiusz Kasprzak, wiceprezes Lecha Poznań i Janusz Rajewski, dyrektor POSiR.

Poznaniacy podczas dyskusji mieli do wyboru cztery scenariusze – od wariantu utrzymywania go przez miasto do sytuacji, w której obiekt byłby maksymalnie skomercjalizowany, a co za tym idzie, przynoszący zysk właścicielowi. Każda opcja miała wyraźnie

zaznaczone plusy i minusy.

Najwięcej poparcia uzyskał scenariusz, w którym miasto powierza część komercyjną stadionu niezależnemu operatorowi (48 procent respondentów). Inne warianty – zarządzanie stadionem przez KKS Lech, powierzenie obiektu POSiR czy powierzenie całego stadionu niezależnemu operatorowi zyskały od 16 do 18 procent poparcia. Poznaniacy uznali, że koszty utrzymania stadionu powinni ponosić jego użytkownicy przy niewielkim wsparciu miasta (60 procent wszystkich badanych).

29 procent uczestników uznało, że miasto powinno zarabiać na stadionie, a nie tylko minimalizować koszty jego utrzymania. Jak zauważyli organizatorzy sondażu, wielu jego uczestników pod wpływem dyskusji zmieniało swoje poglądy.

Prezydent Poznania Ryszard Grobelny podczas ogłoszenia wyników, podkreślał ogromne zaangażowanie mieszkańców w debatę. "Poznań poszukuje nowych metod w dyskusji. Metoda deliberacji pokazała ogromne zaangażowanie mieszkańców Poznania. Poznaniacy są zainteresowani odpowiedzialnym po-

dejmowaniem decyzji, biorąc przy tym pod uwagę argumentację" – powiedział Grobelny. Jak zapewnił prezydent Poznania, wyniki badań zostaną dokładnie przeanalizowane i na pewno brane pod uwagę przy ostatecznym decyzji dotyczącej przyszłości stadionu.

– Wygląda na to, że należy pójść w kierunku zewnętrznego operatora, który będzie zarządzał komercyjnymi częściami stadionu. Musimy przygotować specjalne zapytanie ofertowe czy też przetarg, w którym trzeba zaznaczyć wszystkie szczegóły co chcemy uzyskać od takiego operatora. Oczywiście z deliberacji wynika też, że trudno sobie wyobrazić ten stadion bez Lecha. Obiekt budowany jest dla profesjonalnego klubu piłkarskiego i jego główną funkcją jest futbol – dodał Grobelny.

Nie wykluczył, że w przyszłości miasto w taki właśnie sposób będzie chciało zapytać mieszkańców o wyrażenie swoich opinii dotyczących ważnych kwestii. Organizatorzy sondażu deliberatywnego podkreślali, że jego uczestnicy bardzo pozytywnie wypowiadali się na temat sposobu przeprowadzenia debaty. Jego przybliżony koszt wyniósł ok. 120 tysięcy złotych.

*Wirtualna Polska – Sport . . . . . 18:04 – listopad 23. 2009*

## Nie chcemy, by Lech zarządzał stadionem miejskim!

**Tak przynajmniej wynika z przeprowadzonego sondażu deliberatywnego – nowatorskiej metody badania opinii publicznej. Badani wolą, aby stadionem zarządzał niezależny operator.**

Sondaż deliberatywny to metoda opracowana przez prof. Jamesa Fishkina z Uniwersytetu Stanford. Pozwala ona poznać nie tylko opinie danej społeczności na dany temat, ale też sprawdzić, jak pogłębienie wiedzy wpływa na zmianę tych opinii, a także uczy jej uczestników debatowania.

W Polsce deliberacją jako metodą badań zajęli się socjologowie z Uniwersytetu Warszawskiego, którzy zaproponowali, aby pierwsze takie badanie na szerszą skalę odbyło się w Poznaniu. Miało ono pokazać, jak poznaniacy wyobrażają sobie funkcjonowanie stadionu miejskiego po Euro 2012. Z tej okazji do stolicy Wielkopolski przyjechał nawet sam twórca metody – prof. James Fishkin.

– Sondaż opiera się na prostej zasadzie – badani wypełniają formularz z pytaniami przed i po otrzymaniu wyczerpującej wiedzy na dany temat – wyjaśnia Fishkin.

W Poznaniu w badaniu wzięło udział wybranych 148 mieszkańców naszego miasta wyselekcjonowanych po telefonicznym badaniu jako reprezentatywna

grupa poznaniaków. Badani spotkali się w minioną sobotę na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie najpierw musieli wypełnić formularz z pytaniami dotyczącymi trzech kluczowych kwestii:

– kto powinien zarządzać stadionem?

– kto powinien ponosić koszty utrzymania stadionu?

– jak powinien być wykorzystywany stadion po Euro 2012?

Po pierwszym wypełnieniu formularza ankietowani mieli okazję podyskutować na ten temat z ekspertami od komercjalizacji stadionu oraz we własnym gronie. Pozwoliło im to szczegółowo poznać plusy i minusy każdego z rozwiązań, po czym ponownie wypełnili formularz z tymi samymi pytaniami. Oto jak przedstawiły się wyniki.

### Kto powinien zarządzać stadionem?

Ankietowani mieli do wyboru cztery odpowiedzi: klub Lech Poznań; Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji; niezależny operator, który jednak zarządzałby tylko częścią komercyjną; niezależny operator, który zarządzałby całym obiektem.

O ile przed dyskusjami najczęściej osób chciało, aby stadionem zarządzał POSiR (35 proc.), o tyle po dyskusjach, prawie połowa wskazywała na niezależnego

operatora, który odpowiadałby tylko za część komercyjną (48 proc.). Co ciekawe, zarówno przed jak i po badaniu niewiele osób chciałoby, aby stadionem zarządzał Lech – odpowiednio 20 i 16 proc.

– Może gdyby respondenci wiedzieli, że Lech wygra z Ruchem, a Wisła przegra z Cracovią, Lech mógłby liczyć na większe poparcie – komentuje żartobliwie te wyniki senator i profesor socjologii Marek Ziółkowski.

### Finansowanie stadionu

Tutaj ankietowani mieli określić, w jakim stopniu miasto jako właściciel stadionu powinno brać na siebie koszty jego utrzymania. Debata sprawiła, że aż 60 proc. uznało, że optymalne rozwiązanie to takie, w którym użytkownicy płacąc opłaty za wynajem powierzchni, pokrywają zdecydowaną większość kosztów, ale swoje dokłada też miasto. Przed badaniem więcej osób chciało, aby to miasto w całości utrzymywało stadion.

### Użytkowanie stadionu

W tym przypadku ankietowani mieli określić, jak wyobrażają sobie funkcjonowanie stadionu poza meczami piłkarskimi. Mogli np. zaznaczyć, że chcieliby, aby przy Bułgarskiej znalazło się lodowisko albo... basen.

– Dzięki debacie wiele osób po prostu dowiedziało

się, co jest możliwe do zrealizowania na stadionie, a co nie – wyjaśnia prof. Anna Giza-Poleszczuk z UW. – Dzięki temu poparcie dla takich pomysłów jak np. basen olimpijski spadło, a wzrosło np. dla rekreacji wokół stadionu.

### Metoda ma być wykorzystywana w przyszłości

Sam sondaż zarówno organizatorzy jak i władze Poznania ocenili bardzo pozytywnie.

– Jest to nie tylko bardzo cenne badanie zrobione bardzo dobrze pod względem metodologicznym, ale sam fakt, że uczestnicy uczyli się w nim debaty, jest ważny w budowaniu naszej młodej demokracji – ocenia prof. Marek Ziółkowski.

Prezydent Poznania nie wyklucza, że w przyszłości podobne sondaże będą organizowane także przy omawianiu innych ważnych dla mieszkańców miasta tematów.

– To nie zastąpi decyzji, ale na pewno będzie silnym wsparciem mechanizmu decyzyjnego w wielu trudnych kwestiach – przyznaje Ryszard Grobelny. – Nie jest to jednak metoda najtańsza, dlatego będziemy mogli ją w przyszłości wykorzystywać nie częściej niż dwa-trzy razy w roku.

Z pobieżnych wyliczeń wynika, że koszt sobotniego sondażu wyniósł około 110-120 tysięcy złotych. Wszyscy poznaniacy, którzy wzięli w nim udział otrzymali po 120 zł rekompensaty za poświęcony czas oraz zestaw upominków od miasta.

mmPoznań.pl – Strona Główna . . . . . 17:14 – listopad 23. 2009

## Poznaniacy chcą decydować

**Poznaniacy chcą by w przyszłości, po zakończeniu piłkarskich mistrzostw Europy 2012, komercyjną częścią stadionu miejskiego zarządzał niezależny operator, a koszty utrzymania obiektu spoczywałyby głównie na użytkownikach. To wyniki pierwszego w Polsce sondażu deliberatywnego, który przeprowadzono w sobotę w Poznaniu.**

Metoda deliberacji jest nowatorskim pomysłem prof. Jamesa Fishkina z Uniwersytetu Stanforda. Jej zaletą jest usprawnienie procesu decyzyjnego oraz podniesienie poziomu zaangażowania obywatelskiego. Polega ona na przeprowadzeniu dwóch sondaży reprezentatywnych na dany temat "przed" i "po", przedzielonych dyskusjami uczestników sondaży w losowo dobranych grupach.

W trwającej dziewięć godzin debacie wzięło udział 148 poznaniaków, spełniających wymagania reprezentatywności badawczej. Tematem sondażu było za-

gospodarowanie stadionu miejskiego po Euro 2012. Uczestnicy mieli możliwość zadawania pytań i dzielenia się swoimi wątpliwościami z ekspertami, w gronie których zasiedli m.in. Wojciech Ryżyński, projektant stadionu, Michał Prymas, pełnomocnik prezydenta Poznania ds Euro 2012, Jerzy Smorawiński, rektor poznańskiej AWF, Arkadiusz Kasprzak, wiceprezes Lecha Poznań i Janusz Rajewski, dyrektor POSiR.

Poznaniacy podczas dyskusji mieli do wyboru cztery scenariusze – od wariantu utrzymywania go przez miasto do sytuacji, w której obiekt byłby maksymalnie skomercjalizowany, a co za tym idzie, przynoszący zysk właścicielowi. Każda opcja miała wyraźnie zaznaczone plusy i minusy.

Najwięcej poparcia uzyskał scenariusz, w którym miasto powierza część komercyjną stadionu niezależnemu operatorowi (48 procent respondentów). Inne warianty – zarządzanie stadionem przez KKS Lech, powierzenie obiektu POSiR czy powierzenie całego

stadionu niezależnemu operatorowi zyskały od 16 do 18 procent poparcia. Poznaniacy uznali, że koszty utrzymania stadionu powinni ponosić jego użytkownicy przy niewielkim wsparciu miasta (60 procent wszystkich badanych).

29 procent uczestników uznało, że miasto powinno zarabiać na stadionie, a nie tylko minimalizować koszty jego utrzymania. Jak zauważyli organizatorzy sondażu, wielu jego uczestników pod wpływem dyskusji zmieniało swoje poglądy.

Prezydent Poznania Ryszard Grobelny podczas ogłoszenia wyników, podkreślał ogromne zaangażowanie mieszkańców w debatę. "Poznań poszukuje nowych metod w dyskusji. Metoda deliberacji pokazała ogromne zaangażowanie mieszkańców Poznania. Poznaniacy są zainteresowani odpowiedzialnym podejmowaniem decyzji, biorąc przy tym pod uwagę argumentację" – powiedział Grobelny. Jak zapewnił prezydent Poznania, wyniki badań zostaną dokładnie przeanalizowane i na pewno brane pod uwagę przy

ostatecznym decyzji dotyczącej przyszłości stadionu.

"Wygląda na to, że należy pójść w kierunku zewnętrznego operatora, który będzie zarządzał komercyjnymi częściami stadionu. Musimy przygotować specjalne zapytanie ofertowe czy też przetarg, w którym trzeba zaznaczyć wszystkie szczegóły co chcemy uzyskać od takiego operatora. Oczywiście z deliberacji wynika też, że trudno sobie wyobrazić ten stadion bez Lecha. Obiekt budowany jest dla profesjonalnego klubu piłkarskiego i jego główną funkcją jest futbol" – dodał Grobelny.

Nie wykluczył, że w przyszłości miasto w taki właśnie sposób będzie chciało zapytać mieszkańców o wyrażenie swoich opinii dotyczących ważnych kwestii. Organizatorzy sondażu deliberatywnego podkreślali, że jego uczestnicy bardzo pozytywnie wypowiadali się na temat sposobu przeprowadzenia debaty. Jego przybliżony koszt wyniósł ok. 120 tysięcy złotych.

(ŹRÓDŁO: PAP)

Komentarze ( 0 )

Polskie Radio – Radio euro . . . . . 16:09 – listopad 23. 2009

## Euro 2012: Poznaniacy chcą decydować o przyszłości stadionu

**Poznaniacy chcą by w przyszłości, po zakończeniu piłkarskich mistrzostw Europy 2012, komercyjną częścią stadionu miejskiego zarządzał niezależny operator, a koszty utrzymania obiektu spoczywałyby głównie na użytkownikach. To wyniki pierwszego w Polsce sondażu deliberatywnego, który przeprowadzono w sobotę w Poznaniu.**

\*\*

Metoda deliberacji jest nowatorskim pomysłem prof. Jamesa Fishkina z Uniwersytetu Stanforda. Jej zaletą jest usprawnienie procesu decyzyjnego oraz podniesienie poziomu zaangażowania obywatelskiego. Polega ona na przeprowadzeniu dwóch sondaży reprezentatywnych na dany temat "przed" i "po", przedzielonych dyskusjami uczestników sondaży w losowo dobranych grupach.

29 procent uczestników uznało, że miasto powinno zarabiać na stadionie, a nie tylko minimalizować koszty jego utrzymania. Jak zauważyli organizatorzy sondażu, wielu jego uczestników pod wpływem dyskusji zmieniało swoje poglądy.

Prezydent Poznania Ryszard Grobelny podczas ogłoszenia wyników, podkreślał ogromne zaangażowanie mieszkańców w debatę. – Poznań poszukuje

nowych metod w dyskusji. Metoda deliberacji pokazała ogromne zaangażowanie mieszkańców Poznania. Poznaniacy są zainteresowani odpowiedzialnym podejmowaniem decyzji, biorąc przy tym pod uwagę argumentację - powiedział Grobelny. Jak zapewnił prezydent Poznania, wyniki badań zostaną dokładnie przeanalizowane i na pewno brane pod uwagę przy ostatecznym decyzji dotyczącej przyszłości stadionu.

– Wygląda na to, że należy pójść w kierunku zewnętrznego operatora, który będzie zarządzał komercyjnymi częściami stadionu. Musimy przygotować specjalne zapytanie ofertowe czy też przetarg, w którym trzeba zaznaczyć wszystkie szczegóły co chcemy uzyskać od takiego operatora. Oczywiście z deliberacji wynika też, że trudno sobie wyobrazić ten stadion bez Lecha. Obiekt budowany jest dla profesjonalnego klubu piłkarskiego i jego główną funkcją jest futbol – dodał Grobelny.

Nie wykluczył, że w przyszłości miasto w taki właśnie sposób będzie chciało zapytać mieszkańców o wyrażenie swoich opinii dotyczących ważnych kwestii. Organizatorzy sondażu deliberatywnego podkreślali, że jego uczestnicy bardzo pozytywnie wypowiadali się na temat sposobu przeprowadzenia debaty. Jego przybliżony koszt wyniósł ok. 120 tysięcy złotych.

SportoweFakty.pl – Strona główna . . . . . 15:32 – listopad 23. 2009

## Euro 2012: Poznaniacy chcą decydować o przyszłości stadionu

Poznaniacy chcą by w przyszłości, po zakończeniu piłkarskich mistrzostw Europy 2012, komercyjną częścią stadionu miejskiego zarządzał niezależny operator, a koszty utrzymania obiektu spoczywałyby głównie na użytkownikach.

Metoda deliberacji jest nowatorskim pomysłem prof. Jamesa Fishkina z Uniwersytetu Stanforda. Jej zaletą jest usprawnienie procesu decyzyjnego oraz podniesienie poziomu zaangażowania obywatelskiego. Polega ona na przeprowadzeniu dwóch sondaży reprezentatywnych na dany temat "przed" i "po", przedzielonych dyskusjami uczestników sondaży w losowo dobranych grupach.

W trwającej dziewięć godzin debacie wzięło udział 148 poznaniaków, spełniających wymagania reprezentatywności badawczej. Tematem sondaży było zagospodarowanie stadionu miejskiego po Euro 2012. Uczestnicy mieli możliwość zadawania pytań i dzielenia się swoimi wątpliwościami z ekspertami, w gronie których zasiedli m.in. Wojciech Ryżyński, projektant stadionu, Michał Prymas, pełnomocnik prezydenta Poznania ds Euro 2012, Jerzy Smorawiński, rektor poznańskiej AWF, Arkadiusz Kasprzak, wiceprezes Lecha Poznań i Janusz Rajewski, dyrektor POSiR.

Poznaniacy podczas dyskusji mieli do wyboru cztery scenariusze – od wariantu utrzymywania go przez miasto do sytuacji, w której obiekt byłby maksymalnie skomercjalizowany, a co za tym idzie, przynoszący zysk właścicielowi. Każda opcja miała wyraźnie zaznaczone plusy i minusy.

Najwięcej poparcia uzyskał scenariusz, w którym miasto powierza część komercyjną stadionu niezależnemu operatorowi (48 procent respondentów). Inne warianty – zarządzanie stadionem przez KKS Lech, powierzenie obiektu POSiR czy powierzenie całego stadionu niezależnemu operatorowi zyskały od 16 do

18 procent poparcia. Poznaniacy uznali, że koszty utrzymywania stadionu powinni ponosić jego użytkownicy przy niewielkim wsparciu miasta (60 procent wszystkich badanych).

29 procent uczestników uznało, że miasto powinno zarabiać na stadionie, a nie tylko minimalizować koszty jego utrzymania. Jak zauważyli organizatorzy sondaży, wielu jego uczestników pod wpływem dyskusji zmieniało swoje poglądy.

Prezydent Poznania Ryszard Grobelny podczas ogłoszenia wyników, podkreślał ogromne zaangażowanie mieszkańców w debatę. "Poznań poszukuje nowych metod w dyskusji. Metoda deliberacji pokazała ogromne zaangażowanie mieszkańców Poznania. Poznaniacy są zainteresowani odpowiedzialnym podejmowaniem decyzji, biorąc przy tym pod uwagę argumentację" – powiedział Grobelny. Jak zapewnił prezydent Poznania, wyniki badań zostaną dokładnie przeanalizowane i na pewno brane pod uwagę przy ostatecznym decyzji dotyczącej przyszłości stadionu.

"Wygląda na to, że należy pójść w kierunku zewnętrznego operatora, który będzie zarządzał komercyjnymi częściami stadionu. Musimy przygotować specjalne zapytanie ofertowe czy też przetarg, w którym trzeba zaznaczyć wszystkie szczegóły co chcemy uzyskać od takiego operatora. Oczywiście z deliberacji wynika też, że trudno sobie wyobrazić ten stadion bez Lecha. Obiekt budowany jest dla profesjonalnego klubu piłkarskiego i jego główną funkcją jest futbol" – dodał Grobelny.

Nie wykluczył, że w przyszłości miasto w taki właśnie sposób będzie chciało zapytać mieszkańców o wyrażenie swoich opinii dotyczących ważnych kwestii. Organizatorzy sondaży deliberatywnego podkreślali, że jego uczestnicy bardzo pozytywnie wypowiedzieli się na temat sposobu przeprowadzenia debaty. Jego przybliżony koszt wyniósł ok. 120 tysięcy złotych.

Anglia w INTERIA.PL - Strona Główna . . . . . 15:17 – listopad 23, 2009

## ME-2012 - poznaniacy chcą decydować o przyszłości stadionu

Poznaniacy chcą by w przyszłości, po zakończeniu piłkarskich mistrzostw Europy 2012, komercyjną częścią stadionu miejskiego zarządzał niezależny operator, a koszty utrzymania obiektu spoczywałyby głównie na użytkownikach. To wyniki pierwszego w Polsce sondaży deliberatywnego, który przeprowadzono w sobotę w Poznaniu.

PAP

Metoda deliberacji jest nowatorskim pomysłem prof. Jamesa Fishkina z Uniwersytetu Stanforda. Jej zaletą jest usprawnienie procesu decyzyjnego oraz podniesienie poziomu zaangażowania obywatelskiego. Polega ona na przeprowadzeniu dwóch sondaży reprezentatywnych na dany temat "przed" i "po", przedzielonych

dyskusjami uczestników sondaży w losowo dobranych grupach.

W trwającej dziewięć godzin debacie wzięło udział 148 poznaniaków, spełniających wymagania reprezentatywności badawczej. Tematem sondażu było zagospodarowanie stadionu miejskiego po Euro 2012. Uczestnicy mieli możliwość zadawania pytań i dzielenia się swoimi wątpliwościami z ekspertami, w gronie których zasiedli m.in. Wojciech Ryżyński, projektant stadionu, Michał Prymas, pełnomocnik prezydenta Poznania ds Euro 2012, Jerzy Smorawiński, rektor poznańskiej AWF, Arkadiusz Kasprzak, wiceprezes Lecha Poznań i Janusz Rajewski, dyrektor POSiR.

Poznaniacy podczas dyskusji mieli do wyboru cztery scenariusze – od wariantu utrzymywania go przez miasto do sytuacji, w której obiekt byłby maksymalnie skomercjalizowany, a co za tym idzie, przynoszący zysk właścicielowi. Każda opcja miała wyraźnie zaznaczone plusy i minusy.

Najwięcej poparcia uzyskał scenariusz, w którym miasto powierza część komercyjną stadionu niezależnemu operatorowi (48 procent respondentów). Inne warianty – zarządzanie stadionem przez KKS Lech, powierzenie obiektu POSiR czy powierzenie całego stadionu niezależnemu operatorowi zyskały od 16 do 18 procent poparcia. Poznaniacy uznali, że koszty utrzymywania stadionu powinni ponosić jego użytkownicy przy niewielkim wsparciu miasta (60 procent wszystkich badanych).

29 procent uczestników uznało, że miasto powinno zarabiać na stadionie, a nie tylko minimalizować

koszty jego utrzymania. Jak zauważyli organizatorzy sondażu, wielu jego uczestników pod wpływem dyskusji zmieniało swoje poglądy.

Prezydent Poznania Ryszard Grobelny podczas ogłoszenia wyników, podkreślał ogromne zaangażowanie mieszkańców w debatę. "Poznań poszukuje nowych metod w dyskusji. Metoda deliberacji pokazała ogromne zaangażowanie mieszkańców Poznania. Poznaniacy są zainteresowani odpowiedzialnym podejmowaniem decyzji, biorąc przy tym pod uwagę argumentację" – powiedział Grobelny. Jak zapewnił prezydent Poznania, wyniki badań zostaną dokładnie przeanalizowane i na pewno brane pod uwagę przy ostatecznym decyzji dotyczącej przyszłości stadionu.

"Wygląda na to, że należy pójść w kierunku zewnętrznego operatora, który będzie zarządzał komercyjnymi częściami stadionu. Musimy przygotować specjalne zapytanie ofertowe czy też przetarg, w którym trzeba zaznaczyć wszystkie szczegóły co chcemy uzyskać od takiego operatora. Oczywiście z deliberacji wynika też, że trudno sobie wyobrazić ten stadion bez Lecha. Obiekt budowany jest dla profesjonalnego klubu piłkarskiego i jego główną funkcją jest futbol" – dodał Grobelny.

Nie wykluczył, że w przyszłości miasto w taki właśnie sposób będzie chciało zapytać mieszkańców o wyrażenie swoich opinii dotyczących ważnych kwestii. Organizatorzy sondażu deliberatywnego podkreślali, że jego uczestnicy bardzo pozytywnie wypowiedzieli się na temat sposobu przeprowadzenia debaty. Jego przybliżony koszt wyniósł ok. 120 tysięcy złotych.

Gazeta Wyborcza – Strona Główna . . . . . 15:15 – listopad 23. 2009

## Indeks

deliberacji, 2–8  
deliberacją, 4

Międzynarodowych Targów  
Poznańskich, 4

Poznania, 2–8  
Poznaniacy, 2–8  
Poznaniu, 2–7  
Poznań, 2–8  
Poznańskie, 4

stadion, 2–8  
stadionem, 2–5, 7, 8  
stadionie, 2–8  
stadionu, 2–8